

# KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

## Sensacyjne propozycje pokojowe Hitlera

### Tekst memorandum niemieckiego

BERLIN. (Pat). Memorandum, złożone przez rząd Rzeszy rządowi Anglii, Francji, Włoch, Polski, Belgji i Czechosłowacji, odczytane przez kanclerza Hitlera w Reichstagu, brzmi w obszernym streszczeniu, jak następuje:

Natychmiast po podaniu do wiadomości paktu, podpisanego dnia 2 maja 1935 r. pomiędzy Francją i ZSSR., rząd niemiecki zwrócił uwagę pozostałym mocarstwom, sygnatarzom locarneńskiego paktu reńskiego na to, że **ZOBOWIĄZANIA, KTÓRE FRANCJA W TYM NOWYM PAKCIE ZACIĄGNĘŁA NIE SĄ DO POGODZENIA Z JEJ ZOBOWIĄZANAMI Z PAKTU REŃSKIEGO.**

Rząd niemiecki uzasadnił wówczas wyczerpująco swój punkt widzenia zarówno pod względem prawnym jak i politycznym. A mianowicie pod względem prawnym w niemieckim memorandum z dnia 25 maja 1935 r., pod względem politycznym w wielokrotnych rozmowach dyplomatycznych, przeprowadzonych w związku z tem memorandum. Zainteresowanym rządowi jest również wiadome, że ani ich pisemne odpowiedzi na niemieckie memorandum, ani argumenty, które wysunęły na drodze dyplomatycznej albo w publicznych oświadczeniach nie mogły zachwiać stanowiska rządu niemieckiego.

W rzeczywistości cała dyskusja, prowadzona od maja 1935 r. nad temi zagadnieniami, zarówno dyplomatycznie, jak i publicznie, mogła jedynie potwierdzić we wszystkich punktach zapatrywanie rządu niemieckiego, któremu on od początku dał wyraz.

1. Jest niezaprzeczalnym, że **UKŁAD FRANCUSKO - SOWIECKI ZWRACA SIĘ WYŁĄCZNIE PRZECIWI NIEMCOM.**

2. Jest niezaprzeczalnym, że Francja przyjmuje w nim na wypadek konfliktu między Niemcami i Związkiem Sowieckim zobowiązania, które przekraczają daleko zadania jej, wypływające z paktu Ligi Narodów i które **ZMUSZAJĄ JĄ NAWET WTEDY DO WOJSKOWEJ AKCJI PRZECIWI NIEMCOM**, gdy nie może się ona powołać ani na zalecenia ani na wogóle na jakąś istniejącą decyzję rady Ligi Narodów.

3. Jest więc niezaprzeczalnym, że Francja w takim wypadku rości sobie prawo decydowania według własnego uznania, kto jest napastnikiem.

4. Jest w ten sposób pewnym, że Francja zaciągnęła wobec Związku Sowieckiego zobowiązania, które w praktyce zmierzają do tego, aby w odpowiednim wypadku postąpić tak, jak gdyby ani pakt Ligi Narodów, ani układ reński, który się na ten pakt powołuje, nie były w mocy.

Ostatnie obrady i uchwały parlamentu francuskiego dowiodły, że Francja mimo przedstawień ze strony niemieckiej jest zdecydowana wprowadzić ostatecznie pakt z unją sowiecką w życie, a nawet jedna rozmowa dyplomatyczna wykazała, że Francja uważa się już dziś związaną podpisem złożonym dnia 2 maja 1935 r. na tym pakcie. Wobec takiego rozwoju polityki europejskiej, **RZĄD RZESZY NIEMIECKIEJ NIE MOŻE POZOSTAĆ BEZCZYNNYM,**

o ile nie chce powierzonych mu i leżących w jego obowiązku interesów narodu niemieckiego pozostawić bez obrony i porzucić.

Rząd niemiecki podkreślał stale podczas rokowań w ciągu lat ostatnich, że zamierza tak długo dotrzymywać i wypełniać wszystkie zobowiązania, wypływające z paktu reńskiego, jak długo i ni kontrahenci tego układu będą także ze swej strony gotowi dotrzymywać tego paktu. To samo przez się zrozumiałe założenie może obecnie być uważane za niedotrzymane przez Francję.

Na przyjazne propozycje i pokojowe zapewnienia, które Niemcy ustawicznie jej robiły, Francja odpowiedziała łamiąc pakt reński zawarciem wojskowego przymierza ze Związkiem Sowieckim, zwróconego wyłącznie przeciwko Niemcom. W ten sposób jednak **STRACIŁ REŃSKI PAKT LOCARNEŃSKI SWÓJ SENS WEWNĘTRZNY** i w praktyce przestał istnieć. Niemcy uważają się zatem także ze swej strony za niezwiązanych więcej tym wygasłym paktem.

Rząd niemiecki jest obecnie zmuszony dostosować się do nowego położenia, stworzonego przez ten związek, położenia zastrzonego przez to, że układ francusko - sowiecki znalazł swoje uzupełnienie w przymierzu, zawartem równole-

gle między Czechosłowacją a Związkiem Sowieckim.

W interesie zatem elementarnego prawa narodu do zapewnienia swych granic i ochrony swych możliwości obronnych,

**PRZYWRÓCIŁ RZĄD RZESZY NIEMIECKIEJ Z DNIEM DZISIEJSZYM PEŁNĄ I NIEOGRANICZONĄ SUWERENNOŚĆ RZESZY W ZDEMILITARYZOWANEJ ZONIE KRAJU REŃSKIEGO.**

Aby uniknąć jednak wszelkiego fałszywego zrozumienia jego intencji i po stawić poza wszelką wątpliwością defensywny charakter tego zarządzenia, zarówno jak i dać wyraz swemu wiecznie jednakowemu pragnieniu rzeczywistego uspokojenia Europy między równouprawnionymi i jednakowo szanowanymi państwami, **WYRAŻA RZĄD RZESZY NIEMIECKIEJ SWĄ GOTOWOŚĆ ZAWRZEĆ NA PODSTAWIE PONIŻEJ WYSZCZEGÓLNIONYCH PROPOZYCJI NOWE**

**UKŁADY**

dla stworzenia systemu zabezpieczającego pokój europejski.

1. Rząd Rzeszy niemieckiej oświadcza swoją **GOTOWOŚĆ NAWIĄZANIA NATYCHMIAST ROKOWANIA Z FRANCJĄ I BELGJĄ** w celu stworzenia obustronnej zdemilitaryzowanej strefy i zgodzić się zgóry na tego rodzaju propo-

zycje w każdym granicach i w każdym zakresie, pod warunkiem całkowitej równości.

2. Rząd Rzeszy niemieckiej proponuje celem zabezpieczenia całości i nieustraszczenia granic na zachodzie **ZAWARCIE MIĘDZY NIEMCAMI, FRANCJĄ I BELGJĄ UKŁADU O NIEAGRESJI**, którego trwanie gotów jest ustalić na lat dwadzieścia pięć.

3. Rząd Rzeszy niemieckiej pragnie **ZAPROSIĆ ANGLJĘ I WŁOCHY DO PODPISANIA TEGO PAKTU** w charakterze mocarstw gwarantujących.

4. Rząd Rzeszy niemieckiej zgadza się na **WŁĄCZENIE DO TEGO SYSTEMU UKŁADÓW HOLANDJI** w razie, gdyby królewski rząd holenderski sobie tego życzył, a inni kontrahenci uważali to za celowe.

5. Rząd Rzeszy niemieckiej gotów jest dla dalszego wzmocnienia tych układów bezpieczeństwa **ZAWRZEĆ Z MOCARSTWAMI ZACHODNIEMI UKŁAD LOTNICZY, KTÓRYBY BYŁ W STANIE zapobiec automatycznie i skutecznie niebezpieczeństwom nagłych napa- dów lotniczych.**

6. Rząd Rzeszy niemieckiej **POWTARZA SWOJĄ PROPOZYCJĘ ZAWARCIA UKŁADU O NIEAGRESJI, PODOB- NIE JAK Z POLSKĄ, Z PAŃSTWAMI, GRANICZĄCIMI Z NIEMCAMI NA WSCHODZIE.** Wobec tego, że rząd litewski przeprowadził w ostatnich miesiącach pewną korekturę swego stanowiska w stosunku do terytorjum kłajpedzkiego, **RZĄD RZESZY NIEMIECKIEJ COFA ZASTRZEŻENIA WYJĄTKOWE W STOSUNKU DO LITWY**, które musiał swego czasu uczynić i oświadcza swoją **GOTOWOŚĆ DO PODPISANIA TAKIEGO UKŁADU O NIEAGRESJI RÓW- NIEŻ Z LITWĄ** pod warunkiem skutecznej rozbudowy gwarantowanej autonomii obszaru kłajpedzkiego.

7. Po osiągnięciu obecnie ostatecznego równouprawnienia Niemiec i po przywróceniu pełnej suwerenności nad całym obszarem Rzeszy niemieckiej, rząd Rzeszy niemieckiej uważa, że **GŁÓWNA PRZYCZYNA WYSTĄPIENIA SWEGO CZASU Z LIGI NARODÓW JUŻ NIE ISTNIEJE.**

**JEST ON ZATEM GOTÓW WSTĄPIĆ ZNOWU DO LIGI NARODÓW.**

Wyraża on przytem nadzieję, że w ciągu odpowiedniego czasu zostanie wyjaśniona w drodze przyjaznych pertraktacji sprawa równouprawnienia kolonialnego, jak również sprawa odłączenia statutu Ligi Narodów od jego podstawy wersalskiej.

Po odczytaniu memorandum, kanclerz oświadczył m. in.:

„Nie stawiamy w Europie żadnych żądań terytorjalnych. Wiemy przedewszystkiem, że wszystkie naprężenia, wynikające bądź z fałszywych postanowień terytorjalnych bądź też z niezgodności istniejących między stanem rzeczywistym a przestrzenią przez nie zamieszkiwaną, nie mogą być w Europie rozwiązane przez wojnę. Ufamy jednak, że rozsądek ludzki przyczyni się do załagodzenia bolesnej strony tych stosunków i do usunięcia naprężenia w drodze powolnego, ewolucyjnego rozwoju w pokojowej współpracy.“

## Reichstag rozwiązany

Nowe wybory 29 marca

BERLIN. (Pat). W przemówieniu, wygłoszonym w sobotę, kanclerz Hitler oznajmił, że Reichstag zostaje rozwiązany i że nowe wybory odbędą się dnia 29 marca.

## Nadzwyczajne posiedzenie Rady Ligi Narodów 15 b. m.

Niemcy zaproszone

LONDYN. (Pat). W godzinach wieczornych nadeszła do Londynu wiadomość, że posiedzenie Rady Ligi Narodów wyznaczone zostało na piątek 15

marca oraz że Niemcy zaproszone zostały do wzięcia udziału w tem nadzwyczajnym posiedzeniu Rady na podstawie art. 17 paktu.

## Rząd francuski nie ustąpi przed groźbami

Przemówienie premiera Sarraut'a

Wczoraj premier Sarraut wygłosił przez radio dłuższe przemówienie, które ze względu na późne dostarczenie tekstu przez PAT. podamy w jutrzejszym numerze.

Premier Sarraut przedstawił historję stosunków francusko - niemieckich po wojnie, wskazując na dobrą wolę Francji, która stale dążyła do porozumienia z Niemcami. Nawiązując do ostatniego kroku Niemiec Sarraut oświadczył, że nie będzie możliwości utrzymywania sto-

sunków międzynarodowych, jeżeli takie metody będą stosowane. Rząd francuski jest zdecydowany. „Po dokładnym zbadaniu sytuacji, mówił Sarraut—oświadczałem w imieniu rządu Francji, iż za mierzamy utrzymać podstawowe gwarancje bezpieczeństwa Francji i Belgji, które były kontrasygnowane przez rząd Wielkiej Brytanji i Włoch w układzie locarneńskim. Nie jesteśmy skłonni pozostawiać Strasburga pod ostrza- jem armat niemieckich.“

# Dzisiejsza deklaracja min. Edena w Izbie Gmin będzie ostrzejsza, niż przypuszczano

LONDYN. (Pat). W brytyjskim Foreign Office trwała dziś przez cały dzień gorączkowa praca.

Od samego rana minister Eden, stały podsekretarz stanu R. Vansittart i szereg wyższych urzędników było przy pracy.

Przed południem min. Eden przyjął ambasadora Francji Corbin'a, który w imieniu rządu francuskiego zaprosił brytyjskiego ministra spraw zagranicznych na konferencję ministrów spraw zagranicznych, względnie upelnomocnionych reprezentantów 4ch mocarstw locarneskich.

Amb. Corbin poinformował min. Edena również o postanowieniach powziętych przez gabinet francuski.

W godzinach popołudniowych min. Eden przyjął powtórnie ambasadora Corbin'a i zakomunikował mu, że **przyjmuje zaproszenie rządu francuskiego i że weźmie udział w naradzie**, jaką rząd francuski zwołuje do Paryża na wtorek. Odjazd min. Edena do Paryża będzie mógł jednak nastąpić dopiero w poniedziałek wieczorem, względnie najpóźniej we wtorek we wczesnych godzinach rannych samolotem, albowiem min. Eden **wyglosi jutro, w poniedziałek popołudniu w izbie gmin enuncjację rządu brytyjskiego**, w której sprecyzuje zasadnicze stanowisko Wielkiej Brytanji wobec wystąpienia Hitlera.

W Foreign Office trwała dziś praca nad przygotowaniem tej deklaracji. We wczesnych godzinach popołudniowych, gdy do Londynu powrócił premier Baldwin, min. Eden udał się do premiera na konferencję i omówił z nim zasadnicze wytyczne deklaracji. Treść deklaracji jest obecnie redagowana i zostanie jutro rano przedłożona gabinetowi brytyjskiemu do aprobaty.

Jak zapewniają w kołach dobrze poinformowanych, deklaracja min. Edena składać się będzie z 2-ch części: w pierwszej **min. Eden w stanowczy sposób polepi metody działania Niemiec** i stwierdzi, że Niemcy pogwałcili postanowienia locarneskie, które dobrowolnie przyjęły. Min. Eden zaznaczył ma również, że akcja kanclerza Hitlera, który jednostronnie ustanawia pod postacią faktów przesądzonych to, co równocześnie ma być przedmiotem negocjacji, utrudnia wszelkie negocjacje, albowiem stawia pod znakiem zapytania kwestje dotrzymania przez Niemcy rezultatów tych negocjacji.

Po tych zastrzeżeniach formalnych co do metody postępowania Niemiec, min. Eden podkreślić ma jednak, że o ile kanclerz Hitler dałby przekonujące dowody szczerości swoich zamiarów i propozycji pokojowych, to **propozycje te — zdaniem rządu brytyjskiego stanowiąby pozytywną płaszczyznę dyskusji** celem znalezienia podstawy dla stabilizacji pokoju w Europie. Trudno nara-

zie domyślać się, jakiego rodzaju dowody rząd brytyjski uznałby ewentualnie za przekonujące. Możliwe, że rząd brytyjski, biorąc za punkt wyjścia oświadczenia Hitlera, że wejście wojsk niemieckich do strefy zdemilitaryzowanej stanowi jedynie akt symboliczny, postawi za warunek, aby po dokonaniu aktu symbolicznego wojska te zostały wycofane, przynajmniej w swojej większości i w ten sposób stworzona zostałaby płaszczyzna do rokowań o zniesienie strefy zdemilitaryzowanej za cenę propozycji, wysuniętych przez Hitlera.

W każdym razie jutrzejsza deklaracja min. Edena będzie dokumentem o wielkiej doniosłości i oczekiwana jest przez zainteresowane sfery polityczne i

dypłomatyczne z największym zainteresowaniem. Przypuszczać należy, że wielka Brytania zechce w obecnej sytuacji odegrać rolę rozjemcy pomiędzy Francją a Niemcami.

Deklaracja ta stanowić będzie również podstawę dla narad paryskich i dla posiedzenia Rady Ligi, oczekiwanego we czwartek. Nie ulega wątpliwości, że stanowisko rządu brytyjskiego, a zwłaszcza stanowisko min. Edena podyktowane będzie do pewnego stopnia względami na politykę sankcyjną, prowadzoną wobec Włoch, jako agresora i że z tego założenia wychodząc, stanowisko rządu brytyjskiego będzie jednak ostrzejsze, aniżeli się to wydawało po pierwszych reakcjach opinii publicznej i na łamach dzisiejszej niedzielną prasy.

## W Paryżu obrady z udziałem kół wojskowych

PARYŻ. (Pat). Dwie wczorajsze konferencje międzyministerjalne, w których dość licznie wzięli udział przedstawiciele kół wojskowych oraz minister poczt i telegrafów Mandel, do którego resortu włączony jest zarząd Alzacji i Lotaryngji oraz wczorajsze oświadczenie ministra spraw zagranicznych Flandri na nie daly żadnych konkretniejszych założeń, poza kategorię stwierdzeniem, że Francja odwołuje się w sprawie ponownego zmilitaryzowania Nadrenji przez Niemcy do Ligi Narodów.

Prasa paryska, przynosząc bliższe i bardziej szczegółowe informacje o posunięciach rządu, podkreśla dosyć mocno zarządzenia, wydane przez władze wojskowe, dotyczące wzmocnienia garnizo-

nów pogranicznych. Zasadniczo bardziej konkretnych zapowiedzi spodziewać się można dopiero we wtorek, ponieważ po pierwszych naradach z przedstawicieli mocarstw locarneskich oraz z ambasadorem sowieckim, odbędzie się dopiero we wtorek rano wielka narada w ministerstwie spraw zagranicznych w Paryżu. W naradzie tej wezmą udział m. in. Eden, premier belgijski van Zeeland i ambasador włoski Cerutti. Dopiero po zakończeniu tej narady, w czasie której rząd francuski otrzyma zapewne ostateczne odpowiedzi, precyzując stanowisko tych państw premier Sarraut ma za brać głos w izbie deputowanych dla złożenia zasadniczej deklaracji rządowej.

## Francja przedsięwzięła środki ostrożności

PARYŻ. (Pat). Agencja Havasa donosi z Belfortu: Wczoraj wieczorem przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności w rejonie Belfortu. W dniu dzisiejszym mają być wysłane wojska do francuskiej strefy nadreńskiej.

PARYŻ. (PAT). — Zarządzenie ostrożności, przedsięwzięte przez władze wojskowe francuskie na granicy francusko-niemieckiej wyrażają się, jak stwierdza prasa dzisiejsza, we wzmocnieniu załóg wojskowych w całym szeregu miejscowości w okręgach północno-wschodnich oraz w obsadzeniu przez załogi wojskowe fortyfikacji w t. zw. 6 i 20 rejonie. Obsada ta jest jednak liczebnie stosunkowo słaba i odpowiada stanowi pokojowemu.

W kołach wojskowych francuskich podkreślają, że obsadzenie fortyfikacji pogranicznych

t. zw. linii Maginota, jest tylko środkiem ostrożności, który władze wojskowe francuskie musiały zastosować wobec tego, że wbrew pierwotnym zapewnieniom niemieckim, iż obsada strefy zdemilitaryzowanej będzie miała charakter tylko symboliczny, już obecnie okazuje się, że stacjonowane tam niemieckie siły wojskowe są niemal równe co do liczebności francuskim po granicznym.

Pułki garnizonów Metz i Thionville wymaszerowały do umocnień pogranicznych. Narazie rząd francuski ograniczył się do tych zarządzeń i jak twierdzi prasa, żadne dalsze zarządzenia w rodzaju np. powołania do wojska niedawno zwolnionych roczników nie są przewidywane. Okazuje się również, że cofnięcie urlopów dla żołnierzy było tylko anulowaniem przepuszczenia niedzielnych i to jedynie w garnizonach pogranicznych.

## Skarga Francji do Ligi Narodów

PARYŻ. (Pat). Skarga francuska do Ligi Narodów, której treść ustalono dziś rano na posiedzeniu rady ministrów, wysłana została wieczorem do przewodniczącego Rady Ligi delegata australijskiego Bruce'a za pośrednictwem sekretarza generalnego Ligi Narodów. Dokument ten, o charakterze raczej prawni-

czym, obejmuje mniejwięcej stron pisemnych, przedstawia w krótkości szereg faktów i stwierdza pogwałcenie przez Niemcy artykułów 42 i 43 traktatu wersalskiego oraz art. 1-go ukladu zawartego w Locarno dotyczące go poszanowania strefy zdemilitaryzowanej, jak również art. 8-go ukladu w Locarno dotyczące procedury wypowiedzenia ukladu. Skarga francuska opiera się głównie na pakcie locarneskim i domaga się natychmiastowego zwołania Rady Ligi zgodnie z brzmieniem art. 4 traktatu, który w art. 1-ym przewiduje: „Jeśli jedna z układających się stron uzna iż pogwałcenie art. 2 tego traktatu lub naruszenie artykułów 42 i 43 zostało dokonane, to przedłoży ona niezwłocznie tę sprawę Radzie Ligi Narodów”.

—(—)

## W Belgji

BRUKSELA. (Pat). Dziś o godz. 5 popoł. zebrała się na nadzwyczajne posiedzenie rada gabinetowa pod przewodnictwem premiera van Zeelanda.

Zgodnie z art. 4 paktu locarneskiego postanowiono sprawę wypowiedzenia tego paktu przez Niemcy wnieść przed Radę Ligi Narodów.

## Entuzjazm w Berlinie

BERLIN, (PAT). — Nazajutrz po decydującym kroku rządu Rzeszy odczuwa się w Berlinie nadal nastrój pełnego entuzjazmu. Objawił się on w czasie dzisiejszych uroczystości ku upamiętnieniu poległych bohaterów niemieckich. Tłumy publiczności gromadziły się na Unter den Linden i koło opery państwowej, w której odbywała się uroczysta akademja. Publiczność zgromadziła kanclerzowi i przejeżdżającym ministrom burzliwe i owacyjne przyjęcie. Pewne napięcie nie obserwowano wśród szerokich kół stolicy w związku z oczekiwaną reakcją zachodu. Na przeżycie to ustąpiło dziś prawie całkowicie, gdy prasa poranna, streszczając obszernie echa głosów zagranicznych, wpoila przekonanie, że zdecydowana postawa rządu Rzeszy raz jeszcze osiągnęła pozytywny rezultat. W politycznych i dyplomatycznych kołach Berlina wczorajszy krok gabinetu Rzeszy stanowił temat wyczerpujących i najróżniejszych komentarzy. Powszechna uwaga kieruje się ku Paryżowi, a jeszcze bardziej ku Londynowi. Daje się przytem wyraz przypuszczeniu, że Francja nie zdecydowała się dotychczas na zastosowanie artykułów 2 i 10 paktu locarneskiego, skieruje powstały konflikt na drogę prawnych rozważań.

## Włosi zgadzają się na rozpoczęcie rokowań pokojowych

GENEWA. (Pat). Lopez Olivani przewodniczący komitetu 13-tu otrzymał od tutejszego przedstawiciela rządu włoskiego p. Bovascoppa pismo następującej treści:

Z polecenia mego rządu nam zaszczyt zakomunikować panu, że rząd włoski zgadza się w zasadzie rozpocząć rokowania odnośnie załatwienia sporu włosko - abisyńskiego.

## Skład nowego gabinetu japońskiego ustalony

TOKIO. (Pat). Hirota odbył dzisiaj 4godzinną konferencję z gen. Teraczi, ministrem wojny i admirałem Nagano, ministrem marynarki. Na konferencji tej został uzgodniony skład nowego gabinetu.

## Zmarł abisyński minister wojny

ADDIS ABABA. (Pat). Zmarł tu w podeszłym wieku ras Mulugetta, abisyński minister wojny.

## Polacy, wzięci przez Włochów do niewoli przybyli do Rzymu

RZYM. (PAT). — Dziś w nocy przybyli z Neapolu do Rzymu dwaj Polacy wzięci do niewoli przez Włochów na froncie północnym dr. Belau i Tadeusz Medyński. Zamieszkał oni w hotelu św. Klary. Obaj znajdują się pod nadzorem policji. Dr. Belau oświadczył, że czuje się nie zdrow i pragnąłby udać się na kurację do Szwajcarii, natomiast Medyński czuje się dobrze i zamierza wrócić do Polski.

## Proces dowódców, którzy nie spełnili obowiązku

ADDIS-ABABA, (PAT). — Przed trybunałem cesarskim odbył się proces kilku dowódców z armji rasa Desta, którzy nie spełnili należycie swych obowiązków podczas odwrotu tej armji. Jeden z oskarżonych, Fitaurari Addema, skazany został na karę śmierci.

## Wiadomości z Kowna

BALDZIUS U PREZYDENTA PAŃSTWA.

5 bm. o godz. 13 prezydent A. Smetona przyjął przedstawionego przez gubernatora kraju kłajpedzkiego Kurkauskasa, prezesa Dyrektorjum kłajpedzkiego Baldziusa.

DZIS ZACZYNAJĄ SIĘ ROKOWANIA NIEMIECKO - LITEWSKIE.

Rokowania handlowe litewsko - niemieckie rozpoczyna się dziś w Berlinie Niemieckiej delegacji będzie przewodniczył radca ambasady Hemmen. Skład litewskiej delegacji do rokowań jest następujący: prezes poseł litewski w Berlinie dr. J. Szaulis, członkowie: dyr. Departamentu Ekonomicznego Norkajtis, prezes Izby Handlowo - Przemysłowej Wosilius, S. Kuzminkas, syndyk Izby Handlowo - Przemysłowej p. Bałtruska oraz jako sekretarz delegacji urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych A. Petrauskas.

## Drugi dzień zjazdu Peowiaków

P. premier Kościalkowski obrany ponownie prezesem

WARSZAWA. (Pat). W drugim dniu walnego zjazdu Związku Peowiaków, w godzinach rannych delegaci zjazdu z poczem sztandarowym na czele, udali się pochodem na Plac Marszałka Piłsudskiego, na Plac Małachowskiemu oraz do Belwederu, składając wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza, u stóp pomnika peowiaka i u wrót Belwederu. O godz. 12 min. 30 w sali resursy obywatelskiej przy ul. Krakowskie Przedmieście, rozpoczęły się plenarne obrady zjazdu. Podczas obrad, po dyskusji, przyjęto szereg rezolucyj i wniosków, opracowanych przez komisje. Następnie odbyły się wybory nowych władz zarządu głównego związku, komisji rewizyjnej i sądu honorowego.

Na prezesa Zarządu Głównego wy-

brano przez aklamację dotychczasowego prezesa, **p. premiera Zyndram - Kościalkowskiego**. Biorącemu udział w obradach panu premierowi, peowiaci zgotowali serdeczną owację.

Ponadto do Zarządu wybrano pp. inż. Jana Pohoskiego, dyr. inż. Stanisława Kucharskiego, inż. Jerzego Budzińskiego, mjr. Jana Łepkowskiego, plk. Ignacego Wądołowskiego, plk. Tadeusza Herfurta, posłankę Wandę Pełczyńską, posła Stefana Wojnara - Byczyńskiego, dyr. Janusza Rudnickiego, dr. Edwarda Rożnowskiego, nacz. Tadeusza Wicherskiego i Kazimierza Piorkowskiego.

Po zakończeniu zjazdu p. premier Marjan Zyndram — Kościalkowski po dejmował peowiaków herbata w gmachu prezydium rady ministrów.

# Wicemarsz. B. Miedziński o Józefie Piłsudskim

Konrad Wrzos zamieszcza w prasie warszawskiej wywiad z wicemarszałkiem Sejmu B. Miedzińskim o jego stosunkach z Marszałkiem Piłsudskim. Z obszernego wywiadu wyjmujemy dwa poniższe fragmenty. (Red.)

## WPLYW J. PIŁSUDSKIEGO NA LUDZI.

— Wpływ Piłsudskiego na ludzi był nietylko potężnie wiążący — odparł p. Miedziński — nietylko odznaczał się olbrzymią rozległością swego zasięgu. Był też jedyny w swoim rodzaju. Piłsudski działał nietylko na intelekt i nietylko na nastroje psychiczne — działał również na charakter i wolę ludzką. Piłsudski nietylko, że sam był skupieniem niepośpolitej woli i siły charakteru — ale wywoływał nasilenie tych cech u innych. Nie znajduję poprostu innego wyrażenia na określenie tego zjawiska, jak to, że jakgdyby zarażał ludzi wolą i charakterem. Iluż widziałem t. zw. przezeń zgnilków inteligentnych, ludzi o zanikającej woli i zwicniętym charakterze, którzy — wszczęszy w orbitę Jego wpływu — odradzali się całkowicie i na stałe.

Widziałem wybitnych działaczy, którzy wywierali na innych ogromny wpływ, czy to precyzyjną dialektyką, czy też płomienną porywającą wymową; ale twórcą charakterów, ale lekarzem woli był tylko On jeden. I dlatego, jak sądzę, Jego wpływ na ludzi był tak trwały. Drugą cechą charakterystyczną, czyniącą wpływ Piłsudskiego zgoła specyficznym, było to, że rzadko kiedy Jego idee i wskazania były dla innych przejrzyste i przekonywujące w tym momencie, gdy dla Niego samego były już jasne i dojrzałe. Najczęściej napotykały one na opory w Jego najbliższym nawet otoczeniu. Stawały się oczywiste i wyraźne dla Jego ludzi dopiero po pewnym czasie.

## DALEKOWIDZTWO POLITYCZNE.

W tych samych chwilach, na te same zjawiska, inaczej patrzył On, a inaczej oceniał ich doniosłość, ich symptomy, ich znaczenie; inaczej na ich podstawie przewidywał dalszy rozwój wypadków. Różnicę tę, obserwowałem nietylko na sobie — co nie byłoby dziwnym — ale na najwybitniejszych najzdolniejszych i niemal to samo, co Komendant, doświadczenie reprezentujących ludziach tej epoki. Różnicę tę sprawiała przedewszystkiem dalekowiedztwo polityczne Komendanta, który wymijał wszystkie i na drodze myślenia znajdował się zwykle tak daleko na przodzie, że miał już odmienny punkt widzenia. Dla

tego był zawsze lepiej przygotowany wobec nadchodzących wypadków. Gdy w pierwszej fazie wojny wszyscy byliśmy nastawieni na walkę z Rosją — Komendant przygotowywał się już do następnej fazy — walki z Niemcami. Gdy ta skolei nadeszła — Piłsudski był już dawno w myśleniu swoim w niepodległej Polsce i porał się z trudnościami jej urzędowania i rządzenia.

Nie chcę mnożyć przykładów. Na zakończenie dodam tylko, co wiem od ministra J. Becka, że już w roku 1933 Marszałek mówił mu o nieuniknionem starciu wielkich mocarstw zachodnich o sprawy afrykańskie, które to starcie mu si zasadniczo wpłynąć na wzajemny ich do siebie stosunek. I tak, jak rozróżniał tem pojęcie dowódcy od pojęcia Wodza — muszę odróżnić gdy chodzi o rolę Józefa Piłsudskiego w polityce, pojęcie polityka i męża stanu. W duchu języka polskiego odróżnienie to jest bez porównania większe niż np. w językach zachodnio-europejskich. Tam pojęcie męża stanu łączone jest zwykle z zajmowaniem wybitnych stanowisk oficjalnych w zakresie władzy państwowej. W języku polskim między terminami polityk, nawet wybitny polityk, a mąż stanu wielka czyniona jest różnica.

Piłsudski nie był politykiem, ani na wet wielkim politykiem — był **wielkim mężem stanu!** To właśnie stanowiło różnicę między nim a największymi wśród Jego współczesnych. Ta różnica w skali była powodem wielu nieporozumień, a w Jego ciężkiej pracy wielu mozolnych trudnień.

Nietylko jednak dalekowiedztwo polityczne decyduje o wielkości męża stanu. Decyduje w niej również umiejętność **przykładania do zjawisk właściwej miary**, t. j. miary racji stanu, nie zaś doraźnych; z dziś na jutro, gierk politycznych; decyduje umiejętność **oceny relacji, jaka zachodzi między zdarzeniami na terenie życia międzynarodowego a interesami własnego narodu**; wreszcie — **trafność decyzji, kiedy zastosować na leży w polityce państwowej powściągliwość w oczekiwaniu, kiedy zaś rozwinąć grę aktywną lub dać wyraz siły**; przede wszystkim zaś poczucie odpowiedzialności nietylko formalnej, ale i tej, dla męża stanu właśnie najistotniejszej, jaką jest odpowiedzialność **wobec historii**.

I każdy, kto patrzył na życie i czyny Józefa Piłsudskiego, widzieć musiał w Jego postaci i w Jego działaniu wszystkie właśnie te cechy — cechy wielkości.

# Wzdłuż i wszerz Polski

— **SLEDZTWO W SPRAWIE ŻYRARDOWA UKOŃCZONE.** Prasa donosi, że wielomiesięczne śledztwo w dwóch głośnych sprawach, a mianowicie zakładów żyrdardowskich i belgijskiego Tow. impregnacji drzewa, dobiega końca. Prawdopodobnie już w maju r. b. obie sprawy znajdą się na wokandzie.

W sprawie zakładów żyrdardowskich oskarżenie obejmuje dyrektorów Lucjana Vermercha i Mojżesza Caena, oraz Vermercha i hr. Potockiego. Powództwo, z jakim zgłaszają się poszkodowani akcjonariusze polscy, przekracza pół miliona zł.

W sprawie nadużyć na szkodę skarbu Państwa, popełnionych przez polsko-belgijskie Tow. impregnacji drzewa zasiądzie na ławie oskarżonych 7 osób, wśród których dyr. T-wa Jacobini i dwu urzędników kolejowych. Straty skarbu Państwa, sięgające 5 milj. zł., zabezpieczone są na nieruchomościach oskarżonych.

— **ZAPOWIEDZ TARGÓW GDYŃSKICH.** Odbyło się w Gdyni zebranie Tow. Wystaw i Targów, na którym omówiono sprawy związane z projektem urządzenia na koniec czerwca i początek lipca Targów Gdynskich. Targi tegoroczne będą zorganizowane pod hasłem „Budujmy Wielką Gdynię“.

Pozatem wystawa obejmie dział przemysłu rybnego i rybołówstwa oraz folkloru regionalnego. Na ten ostatni złożą się wyroby bursztynowe, ceramiczne i hafty kaszubskie. Tegoroczne Targi są rozwojowym dalszym ciągiem dwóch poprzednich: Wystawy Rzemieślniczej z r. 1934 i Przemysłowej w 1935.

# STRZELCY MASZERUJĄ...

## Z życia Oddziału Z. S. Braślaw

Praca oddziału Z. S. w Braślawiu polega nietylko na urządzaniu uroczystości, ale ponadto w każdym pododdziale, oddziale, tak w mieście, jak i na wsi, prowadzona jest jeszcze praca inna, praca zdążająca w kierunku wychowania przyszłych świątlik i świadomych swych obowiązków obywateli Państwa. Praca ta jest w pododdziałach prowadzona w zależności od siły organizacyjnej danego ognia i od możliwości lokalnych, jako też i od ludzi dobrej woli i chętnych w pomocy tej młodzieży w danym środowisku.

Poza zwykłymi ćwiczeniami i wykładami z dziedziny P. W. i Wych. Obyw., młodzież z pododdziału Szaury przystępuje do przysposobienia rolniczego i obecnie zorganizowany tam został zespół planowej pracy. W tem miejscu należy zaznaczyć, że tamt. starsze społeczeństwo, roku mając doniosłość pracy, która może odegrać w przyszłości wielką rolę w podniesieniu stanu gospodarczego wsi, bardzo przychylnie do niej się ustosunkowuje i pracę tę popiera.

Młodzież starsza z tego pododdziału (po służbie wojskowej) wraz z miejscowymi gospodarzami przystępuje do organizowania w swej wsi Kółka Rolniczego, chcąc mieć także tak ważną placówkę obok organizacji wychowującej młodzież na przyszłych dobrych obywateli — żołnierzy. W tej sprawie odbyło się zebranie i sprawa ta jest na dobrej drodze.

wa ta jest na dobrej drodze.

W pododdziale Z. S. Braślaw, skupiona młodzież przeważnie rzemieślnicza, znów garnie się do oświaty, to też z niecierpliwością oczekiwania otwarcia w bież. roku „Dokształcających kursów dla młodocianych“, na które w roku ubiegłym uczęszczali i obecnie uczęszczają.

Poza tem młodzież ta wolne chwile codzien nie spędza w świetlicy, oddając się czytaniu gazet, czasopiśm, słuchaniu radja i t. p., poza zwykłymi godzinami zebrań zespołów na wykłady lub wieczory dyskusyjne.

W pozostałych pododdziałach praca także w miarę sił organizacyjnych posuwa się naprzód. Nowozałożony pododdział próbny w Szakurach, w niespełna 2 miesiącach o własnych siłach urządził przedstawienie p. t. „Kasa Chorych“ wraz z zabawą taneczną, na którą to imprezę przybyło młodzieży z okolicznych wsi ponad 100 osób. Bawiono się wspólnie wesoło i ochocho aż do rana. Członkowie tego pododdziału spowodowali powołanie „w pierwszym kroku na scenie“ wybrali się następnie w odwiedziny do sąsiedniego pododdziału w Zamoszu, celem odegrania przedstawienia i wspólnego zabawienia się z tamt. młodzieżą.

Z powyższego wynika, że inicjatywa i zapał do pracy twórczej i oświatowej wśród młodzieży zorganizowanej istnieje, jak również istnieje wśród niej poczucie potrzeby wyrobienia obywatelskiego, jak przystało na dobrego obywatela — żołnierza, to też z tych względów nie może na tej inicjatywy i zapału do pracy zaniechać lub gasić, lecz pomóc jej w miarę sił rozporządnych chociażby opieką moralną i skierować ją na właściwą drogę, wiodącą do stworzenia Polski Mocarstwowej i potężnej.

## Z życia Hufca Orłąt „Nowy Świat“ w Wilnie

Hufiec Orłąt z Nowego Świata w Wilnie uroczając sobie życie zajęć codziennych urządził dnia 1 marca br. bardzo miłą wycieczkę na powitanie zbliżającej się wiosny. Po zapoznaniu obecnych orłąt z programem wycieczki, który obejmował marsz, gry polowe i zabawy — ochocho wymaszerowano z oddziału o godz. 10 w kierunku Nowej Wilejki trasą wzdłuż toru kolejowego, szybkim, marszem, przepłatanym biegiem naprzemian (150 mtr. marszu i 50 mtr. biegu). Po przebyciu tego marszu I drużyna pod dowództwem ob. Kućwicza Z. wyruszyła, mając za zadanie pozorować nieprzyjaciela, zaś II drużyna pod dowództwem drużynowego Z. S. Oleszczuka pozostawała z kierownikiem Hufca ob. Stempkowskim, który omawiał cel i zadanie ćwiczeń. Po upływie pół godziny wyruszyła druga drużyna śladem za pierwszą, której za daniem było cofać się przed nacierającymi, po zostawianiu po sobie śladu na śniegu. Po wykryciu i zaatakowaniu przez nacierających — zabrano pierwszą drużynę do niewoli. Po 10 min. przerwie powstała inicjatywa zbudowania twierdzy ze śniegu i wzięcia udziału w jej zdobyciu i obronie (walka 2 drużyn). Orłęta szybko zbudowali fortecę i rozpoczęła się walka. Siły okazały się równe. Jednak rezultatem gry było, że pierwsza drużyna rozbiła fortecę, natomiast druga drużyna zdobyła flagę drużyny pierwszej. Po wzniesieniu okrzyków na cześć zwycięzców o g. 15 min. 30 wyruszone do domu. Niesprzyjające warunki atmosferyczne nie zraziły orłąt i z wielką werwą obiecano często odbywać zajęcia w terenie.

## Wycieczka przodowników świetlicowych Z. S. z Nowych Trok w Wilnie

Dzięki kierownictwu kursu przodowników świetlicowych Zw. Strzeleckiego w Nowych Trokach została zorganizowana dla kursu wycieczka do Wilna, którą jeden ze strzelców tak opisuje:

Dnia 1 marca br. o godz. 8 rano uczestnicy kursu w liczbie szesnastu strzelców wymaszerowali szybko na pociąg do Landwarowa. Po półtora godzinowym marszu przybyli na stację, gdzie po krótkim odpoczynku odjechali do Wilna.

Ze stacji od razu udali się do Ostrej Bramy, do kościoła św. Teresy, aby złożyć hołd Sercu Najświętszego Syna Ojczyzny, urodzonego w ziemie Wileńskiej, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po złożeniu hołdu Sercu Marszałka udali się strzelcy do Uniwersytetu Stefana Batorego celem zwiedzenia go. Po drodze przewodnik pokażał mi wielki gmach i opowiedział, że w nim mieszkał Napoleon Bonaparte, a obecnie jest to pałac reprezentacyjny. Potem poszli zwiedzić najstarszą świątynię Wilna, t. j. Katedrę, w której zobaczyli wiele ciekawych starych zabytków.

Po zwiedzeniu Katedry udali się na ul. Portową do Brygady KOP, gdzie mieli obiad, który po takiej wędrówce bardzo im smakował. Po obiedzie mieli trochę odpoczynku — od godz. 13 do 16.

O godz. 16 udali się do Teatru „Lutnia“ gdzie została odegrana sztuka p. t. „Orfeusz w piekle“. Sztuka bardzo się strzelcom podobała.

O godz. 18 min. 45 przedstawienie się skończyło. Strzelcy udali się na kolację poczem po maszerowali na stację, skąd odjechali do Landwarowa. W Landwarowie czekały już na nich zamówione dwie fury, na których ze śpiewem powrócili do koszar. St. Młyński, strzelec.

## Z oddziału Z. S. „Śródmieście“ w Wilnie

Z inicjatywy Zarządu Oddziału Z. S. „Śródmieście“ delegowana została drużyna szachowa, składająca się z 10 strzelców oddziału Z. S. — do rozgrywek w turnieju szachowym o mistrzostwo drużynowe na rok 1936.

Protoktorat nad drużyną objął Prezes Podokręgu Z. S. Wilno ob. senator plk. dr. E. Do baczewski.

Kierownictwo drużyny spoczywa w rękach wyrobionego organizatora ob. Jurgielewicz Józefa.

**Dr. O. Załkindson**  
(Chirurg)

**Dr. P. Załkindsonowa**  
(Choroby oczu)

przeprowadzili się na  
ul. ZAWALNĄ 10, tel. 4-64.  
Przyjm. 9—11 i 3—6.

## Nabożeństwo żałobne w rocznicę zgonu ś. p. ks. biskupa Władysława Bandurskiego



W dn. 6 b. m. jako w czwartą rocznicę śmierci kapelana Legionów Polskich ś. p. ks. biskupa Władysława Bandurskiego odbyło się w kościele Garnizonowym w Warszawie uroczyste nabożeństwo żałobne, celebrowane przez biskupa polowego Wojsk Polskich ks. dr. Gawlinę. — Na nabożeństwie byli obecni członkowie Rządu z p. Premierem Kościłkowskim na czele, generalicja, liczni przedstawiciele władz państwowych, oraz b. wojskowi, Legioniści i Peowiacy. Zdjęcie nasze przedstawia fragment nabożeństwa żałobnego. W pierwszym rzędzie foteli siedzą: premier Kościłkowski, i wicemin. Spraw Wojskowych gen. Głuchowski, min. Przemysłu i Handlu gen. Górecki, z lewej strony, komisarz Rządu woj. Jaroszewicz.

# Kurjer Sportowy

## Bilans pracy W.K.S. Śmigły

Wojskowy Klub Sportowy Śmigły jest nietylko w Wilnie i na Wileńszczyźnie jednym z najsilniejszych klubów sportowych, ale i na terenie całej Polski zaliczany jest do rzędu poważnych organizacji sportowych.

Wojskowi szerzą propagandę sportu nietylko wśród swoich członków, ale idą na rękę całemu sportowi wileńskiemu. Możemy śmiało powiedzieć, że gdyby nie ta pomoc wojskowa, sport wileński leżałby dawno na obu łopatkach. W.K.S. Śmigły, który powstał z klubów sportowych przy poszczególnych pułkach, odziedziczył piękną tradycję sportową. Dziś W.K.S. Śmigły żyje pracą opartą o fachowo obmyślony program.

Otrzymałmy roczne sprawozdanie klubu. Sprawozdanie to różni się od innych sprawozdań tem, że jest rzeczowe, oparte o fakty. Brak w nim demagogii i pochwał, a co ważniejsze, wysunięte są również ciekawsze wnioski na przyszłość, są wytknięte błędy, które należy usuwać.

Do najbardziej żywotnych sekcji zaliczone są: strzelecka, szermiercza, piłkarska, sportów wodnych. Na czele klubu stoi obecnie płk. Michał Białkowski.

Omówmy kolejno bilans poszczególnych sekcji:

**STRZELECKA.** Kierownikiem jest mjr. Pawlik. Sekcja liczy przeszło 100 zawodników. W zawodach narodowych W.K.S. Śmigły reprezentowany był przez 14 zawodników. Uzyskano nie złe wyniki (zespolowo 3 miejsce — indywidualnie od 2 do 50 we wszystkich konkurencjach). W wewnętrznych zawodach udział brało 146 zawodników, walcząc o nagrodę ofiarowaną przez gen. Rydza Śmigłego.

**GIER SPORTOWYCH.** Kierownikiem jest por. Łebński. Sekcja liczy 37 członków. Treningi prowadzi Leon Wojtkiewicz. Wojskowi biorą udział we wszystkich turniejach organizowanych przez Wil. Okr. Zw. Gier Sportowych. Poziom stale się podnosi. Drużyny W.K.S. Śmigły sklasyfikowane można na 3—4 miejsce za AZS. i Ogniskiem KPW.

**LEKKOATLETYCZNA.** Kierownikiem był kpt. Niepokulczycki, który opuścił Wilno. Narazie kierownika nie wyznaczono. Podporą sekcji jest weteran sportu wileńskiego Jan Wiczorek. Przeprowadzone zostały poważne zawody o mistrzostwo Garnizonu Wileńskiego. Na starcie stanęło 250 zawodników. Wieczorkowi przyznano w roku sprawozdawczym nagrodę przechodnią im. płk. Wendy, jako najlepszemu sportowcowi Wilna.

**SPORTY WODNE.** Kierownikiem jest mjr. Karol Czarnecki. Członków 196. Przygotowania do sezonu prowadzone są w krytym basenie ziemnym. W regatach wioślarskich w Trokach zdobyto 48 pkt. Plewakowa zdobyła mistrzostwo Polski w Bdygoszcy. Na Niemnie w Grodnie zdobyto 32 pkt. Na regatach zaś jesiennych na Wilji W.K.S. Śmigły zajął pierwsze miejsce w punktacji ogólnej. W sumie zdobyto 171,5 pkt., co w klasyfikacji klubów całej Polski zapewniło W.K.S. Śmigły 7 miejsce. Przyznano wojskowemu na własność po 5 latach, nagrodę przechodnią im. M. Zalisza, najlepszemu klubowi wioślarskiemu Wilna.

**NARCIARSTWO.** Kierownikiem jest mjr. Cz. Mierzejewski. Asem sekcji jest Wojciecki. W Zakopanem był on pierwszym wilaninem, który skakał na Krokwi. Wobec złych warunków atmosferycznych, sekcja nie mogła przejawiać większej działalności.

**SZERMIERKA.** Kierownikiem jest mjr. Zygmunt Czarnecki. Członków 114. Treningi odby

wają się w trzech ośrodkach. Sekcja organizuje rokrocznie mistrzostwo klubu, oraz bierze udział w innych turniejach szermierczych. Trenerami są: Popiel, Ber i Szumczyk.

**BOKS.** Kierownikiem kpt. Szlichtongier. Członków 37. Trenerem jest plut. A. Sadowski. Sekcja posiada pełny skład reprezentacyjny i szereg obiecujących młodych bokserów. 16 zawodników brało udział w „pierwszym kroku bokserkim”. 5 było w reprezentacji Wilna na meczu z Białymstokiem. Śmigły wygrał mecz z YMCA. z Warszawy 12:4.

**PIŁKA NOŻNA.** Kierownikiem jest mjr. Wilczyński. Członków 72. Drużyn 5. Posiada od kilku lat mistrzostwo Wilna. Stale walczy o wejście do Ligi. Reprezentuje wysoki poziom sportowy. Drużyna reprezentacyjna rozegrała 31 meczów. Wygrała 23. Zremisowała 3. Przegrała 5. Stosunek bramek na korzyść Śmigłego przedstawia się 136:45. Z ciekawszych wyników przypomnieć warto zwycięstwo nad Cracovią 4:2 i Skodą 3:1. Przegrał Śmigły z Budafakiem 4:6 i ze Śląskiem 2:4. Sekcja posiada liczny narybek. Drużyny juniorów rozegrały turniej o puchar i odznaki klubowe. Treningi prowadzone były przez ważnie przez por. Draga, Gąsiorka i Truhana.

Kierownictwo Klubu zamierza w tym sezonie zwrócić uwagę na podniesienie poziomu sportowego przez anagazowanie fachowych trenerów,

zwiększenie kadr instruktorskich i szerzenie propagandy. Nagłą kwestją jest znalezienie własnego lokalu klubowego. Poszczególne sekcje opracowały już szczegółowe programy swych założeń. Wynika z nich, że W.K.S. Śmigły w miarę swych możliwości starać się będzie brać udział nietylko we wszystkich imprezach wileńskich, ale również wysyłać czołowych zawodników na zawody ogólnopolskie, a w pierwszym rzędzie: lekkoatletyczne szermiercze, wioślarskie i narciarskie.

Jednym z bodaj dochodem Klubu są składki członkowskie. Najbogatszą sekcją, jeżeli chodzi o inwentarz, jest sekcja sportów wodnych, która ma liczny tabor wioślarski. Tabor ten ma być w tym roku zwiększony przez zakup nowych łodzi wyścigowych.

Bilans pracy za rok 1935 jest więc dodatni, a trzeba przypuszczać, że rok 1936 dla W.K.S. Śmigły będzie jeszcze bogatszy. Przybędzie jeszcze więcej tytułów mistrzowskich. W.K.S. Śmigły propagować będzie w dalszym ciągu sport na Wileńszczyźnie.

Wojskowym życzymy jak najwięcej laurów sportowych, które nie upajają ich sławą, a po budzają do dalszej trudnej pracy społeczno-sportowej.

J. N.

## 15-letnia rekordzistka świata



15-letnia Dupka Ragnhild Hoeger pobiła w Kopenhadze czasem 5:29,9 rekord światowy czołową na 440 jardów. Dotychczasowy rekord należał do Amerykanki Leonore Knight.

—):—

**ST. MARUSARZ MISTRZEM POLSKI.** W dalszym ciągu mistrzostw narciarskich Polski odbył się konkurs skoków w Dolinie Kondratowej.

Mistrzem Polski został St. Marusarz przed Br. Czechem, Dawidkiem i Wawrytką. Startowało 21 zawodników.

W otwartym konkursie skoków zwyciężył również St. Marusarz. Najdłuższy skok wyniósł 58,5 mtr.

W sobotnim biegu na 18 km. najlepszy czas z Wilnian miał Jagoda — zajął on 40 miejsce na 69 startujących.

### POCZTOWCY NA 3 MIEJSCU.

W mistrzostwach narciarskich Poczтовых PW. wilanianie zajęli trzecie miejsce w biegu drużynowym i trzecie miejsce w punktacji ogólnej za Krakowem i Katowicami.

### MISTRZOSTWO GARNIZONU WILEŃSKIEGO W SZERMIERCE.

W.K.S. Śmigły zorganizował zawody szermiercze o mistrzostwo garnizonu wileńskiego. Za wody te były równocześnie mistrzostwem klubu wojskowego i mistrzostwami Wilna. Startowało przeszło 40 zawodników. Poziom walk z równo w szpadzie jak i szabli dość wysoki. Wyniki przedstawiają się następująco:

Szpada oficerów — 1) por. Domaradzki (6 p. p. Leg.) przed por. Butkiewiczem, por. Czernikiem i por. Kobylskim.

Szabla oficerów — 1) por. Browko (1 pp. Leg.) przed por. Szyksnelem, por. Butkiewiczem i por. Jakubowskim.

Szpada podoficerów — 1) plut. Ber (1 pp. Leg.) przed plut. Szumczykiem i Lapińskim.

Szabla podoficerów — 1) plut. Ber przed Lapińskim i Szymczykiem.

Po zawodach płk. Michał Białkowski przy dźwiękach orkiestry rozdał piękne nagrody. Organizacja doskonała.

## Sezon piłkarski rozpoczęty

### NA BOISKACH PIŁKARSKICH WARSZAWY.

W Warszawie odbyły się w niedzielę dwa mecze piłkarskie z udziałem drużyn ligowych. Warszawianka pokonała na swoim boisku czołową drużynę A-klasową PWATT w stosunku 4:1 (1:0).

Legja miała za przeciwnika czołową drużynę robotniczą RTKS. Sarmatę. Wynik brzmiał również 4:1 dla Legji.

### POGOŃ ZWYCIĘŻA UKRAINĘ 7:1.

Odbyły się we Lwowie pierwsze mecze piłkarskie o charakterze wybitnie treningowym. Ligowa Pogoń wygrała z Ukrainą 7:1 (3:1). Hasmona pokonała Lwowiankę 6:1 (3:0).

### PORAŻKA GARBARNI NA ŚLĄSKU.

Ligowa Garbarnia bawiła w niedzielę w Knurowie (na Śląsku), gdzie rozegrała mecz z miejscową Concordią, przegrywając 2:5 (1:2).

### INNE MECZE PIŁKARSKIE NA ŚLĄSKU.

Na Śląsku odbyły się również liczne spotkania towarzyskie.

Mistrz Polski Ruch walczył z BBSV., wygrywając zdecydowanie 6:1 (3:0).

Naprzód z Lipin zremisował ze Slavią z Brdy 1:1.

### MECZE PIŁKARSKIE W ŁODZI.

Ligowa drużyna ŁKS. rozegrała mecz towarzyskie z ŁTSG. odnosząc zwycięstwo w stosunku 3:1.

## Warszawa bije Brukselę 10:6

W Warszawie w wypełnionym do ostatniego miejsca gmachu cyrku rozegrany został w niedzielę międzynarodowy mecz bokserki pomiędzy reprezentacją mi Warszawy i Brukseli. Zwyciężyła reprezentacja Warszawy w stosunku 10:6.

W WADZE MUSZEJ Schellens przegrał z Rundsteinem przez techniczny KO. w drugiej rundzie.

W KOGUCIEJ — Legrand odniósł niespodziewane zwycięstwo nad Rotholcem. Belg miał znaczną przewagę w pierwszych dwóch rundach, w trzeciej Rotholce ostro finiszuje, ale nie wystarczyło to już nawet do wyniku remisowego.

W PIÓRKOWEJ — Rosenblum zwyciężył Rogera, zbierając skutecznie punkty w zwarcu.

## Bokserzy szykują się do meczu z Białymstokiem

Wczoraj odbył się w Wilnie międzyklubowy mecz bokserki, który miał częściowo charakter walk eliminacyjnych przed spotkaniem z Białymstokiem, które odbędzie się 15 marca w Wilnie.

Mecz między W.K.S. Śmigły a AZS. stał na niskim poziomie. Za wyjątkiem jednej walki Unton — Wildo, pozostałe były mało ciekawe. W poszczególnych wagach wyniki techniczne przedstawiają następująco:

MUSZA: Lendzin (AZS) pokonał Dębskiego (WKS). Spadek formy u Lendzina jest wyraźny. Była to raczej bójka, ale nie boks.

KOGUCIA: Bągiński (WKS.) zdobył dwa punkty valcoverem.

PIÓRKOWA: Kulesza (AZS.) pokonał w walce towarzyskiej Dębskiego II (WKS). Kulesza jest jeszcze mało wytrenowanym, ale obiecującym bokserem. Wobec nadwagi Kuleszy dwa punkty zaliczono Śmigłemu.

LEKKA: Szcypiorek (AZS) wypunktował Byczkwa (WKS). Szcypiorek znacznie się poprawił.

PÓLSREDNIA: Taranczewski (WKS.) wygrał

W LEKKIEJ — walka pomiędzy Vindem a Kozłowskim zakończyła się po nieciekawym przebiegu wynikiem nierozstrzygniętym.

W PÓLSREDNIEJ — van Alphen odniósł mało przekonujące zwycięstwo nad Janeczakiem.

W ŚREDNIEJ — Pisarski odnosi wysokie zwycięstwo nad Lasensem.

W WADZE PÓLCIEŹKIEJ Himpe remisuje z Dorobą.

W CIĘŻKIEJ — Węgrowski pokonał niespodziewanie Robego. Belg, jak wiadomo, zremisował w Poznaniu z Pilałem, to też powszechnie uważano, że młody zawodnik warszawski stoi na straconej zgóry placówce.

z III rundzie przez techniczny KO. ze Starzyńskim (AZS).

Po tych spotkaniach zakończonych zwycięstwem W.K.S. Śmigły 6:4 odbyły się dwa spotkania dodatkowe:

ŚREDNIA: Unton (Strzelec) przegrał z Wildą (WKS). Walka ciekawa i żywa.

PÓLCIEŹKA: Polakow (WKS) pokonał nieznacznie na punkty Sadowskiego (WKS).

Z następujących zawodników ustalony został skład Wilna na niedzielny mecz z Białymstokiem:

Bągiński, Malinowski, Szcypiorek, Lewandowski, Taranczewski, Wildo, Unton, Możulis, Sadowski, Krasponiorow i Matukow. Mecz odbędzie się w 9 wagaach z tem, że nie będzie wagi ciężkiej, ale dwa wagi piórkowe i półśrednie.

### TYLKO 3 BOKSERÓW Z WILNA.

Polski Związek Bokserki ustalił już maksymalną ilość bokserów, których poszczególne okazy mogą wysłać na indywidualne mistrzostwa Polski. Przedstawia się ona następująco:

Białystok — 4; Kraków — 6; Lwów — 8; Łódź — 8; Lublin — 5; Pomorze — 8; Poznań — 8; Stanisławów — 2; Wolyń — 2; Wilno — 3; Warszawa — 8; Śląsk — 8.

Mistrzowie Polski mogą bronić tytułów zdobytych jedynie w tych samych wagach.

Termin zgłoszeń upływa dnia 10 kwietnia r.

Wilno znalazło się więc na szarym końcu. Wyprzedził nas nawet Białystok 4, Lublin 5, mało bokserki Lwów 8, a Wilno tylko 3. Jest to wynik braku imprez sportowych, a i lekceważenie przez bokserów treningów.

—):—

### WARSZAWSKI AZS. ZWYCIĘŻA W SIATKÓWCE PAN.

Odbyły się w Częstochowie finałowe rozgrywki o zimowy puchar PZGS. w siatkówce pań.

W wyniku 2-dniowych walk zwyciężył warszawski AZS. — 2) Olsza — Kraków, 3) Gryf — Toruń, 4) Zw. Strzelecki — Lwów, 5) HKS. — Łódź, 6) SNT. — Częstochowa.

## Pp. Bujakowscy są już na terenie południowych Chin

Pp. Halina i Stanisław Bujakowscy, odbywający raid motocyklowy Warszawa — Szanghaj — wyruszyli w dn. 21 lutego r. b. w dalszą drogę z Hanoi do Cantonu.

Na tej przestrzeni nie grozi im specjalne niebezpieczeństwo, gdyż stan dróg jest niezły i jest spokojnie. Dalsza droga przez prowincję Kiang — Si jest niebezpieczna, a władze chińskie oświadczyły, że nie mogą brać odpowiedzialności za losy podróży.

Pp. Bujakowscy jednak wierzą, iż u da im się dobrać do celu, nie opuszczają

swego motocykla i nie uciekając się do bardziej bezpiecznych środków lokomocji.

Odwaga i wytrwałość naszych podróżników budzi wszędzie zainteresowanie i podziw. Przed wyjazdem z Hanoi p. Halina Korolec - Budajkowska miała odezwać o swej podróży w salonach Automobil — klubu, który został następnie streszczony prawie we wszystkich piśmiech indochińskich. P. Halina jest szczególnie eho trochę do rozgłosu imienia Polki w dalekich krajach.

### Dzisiejszy odczyt Dr. J. Orańskiej

#### o Sz. Czechowiczu i jego twórczości malarskiej w Wilnie XVIII w.

Szymon Czechowicz (1689—1775) jeden z największych malarzy polskich XVIII w., po braciach Lubienieckich a przed Anną z Lisiewskich Therbuschową, podobny im przez to, że sławę pędziła polskiego niósł także daleko poza granice ojczyzny, należy do całej Polski.

Urodzony w Krakowie, wykształcony powszechnym wówczas obyczajem w Rzymie, znakomity stylistą pokrewny wielkiemu Maratta — po powrocie do kraju zadziwiający płodnością art., za ludniający swemi kompozycjami figuralnymi wysokiego poziomu kościoły i pałace między Krakowem, Podhorcami i Połockiem, osiadł w połowie XVIII w. w Wilnie, aby stworzyć jedną z najpiękniejszych ozdób miasta, obrazy w kościełach św. Katarzyny i in. (1756 — 1759). Po niewystarczających przyczynkach do jego biografii, Cz. dopiero teraz doczekał się w osobie p. Dr. J. Orańskiej wyczerpującego badacza obfitej swej twórczości. Pracę tę, jeszcze drukiem nieogłoszoną, przygotowywała autorka dłuższy szereg lat przybywszy z rodzinnej ziemi wielkopolskiej w tym celu do Wilna, udając się następnie po całej Polsce do miejsc, gdzie pozostały ślady jego artystycznej działalności, — wyjeżdżając też zagranicę, zwłaszcza do Rzymu, gdzie zaprowadziła studia rzucające, dzięki odszukaniu płótnom nowe światło na jego włoskie sukcesy. Po raz pierwszy z polskiej trybuny owoc tej rozległej pracy będzie przedstawiony w Wilnie na zapowiadzianem już posiedzeniu Sekcji Hist. Sztuki TPN. (Zamkowa 11 w sali Archeologii Klasycznej dziś, w poniedziałek 9 marca o godz. 7 wieczór) — na które zaproszona prelegentką przybyła umyślnie z Poznania. Wstęp dla członków Sekcji i dla słuchaczy USB. bezpłatny, dla gości 25 groszy, z których dochód ze względu na kłopoty finansowe w TPN. przeznaczony na koszty pocztowe wymiany wydawnictw Sekcji z organizacjami naukowymi zagranicą.

M. Morelowski.

—):—

## Dwie imprezy futrzarskie

W roku bież. w Wilnie odbędą się dwie imprezy futrzarskie, organizowane przez Wileńską Izbę Przemysłowo-Handlową, występującą w tym wypadku niejako w zastępstwie reorganizującego obecnie Komitetu Targów Północnych, do którego kompetencji należy stać organizowanie tych imprez w Wilnie.

Pierwszą chronologicznie imprezą, która się odbędzie w ostatnich dniach czerwca, będą aukcje. Obejmą one w tym roku krajowe futerka żrebacków i cieląt, imitujących... żrebacków. W przyszłości przewiduje się rozszerzenie aukcji wileńskich na futerka zwierząt dzikich i wędrownych, co spowoduje przysunięcie terminu przebiegu aukcyj na marzec lub luty, albo skłoni organizatorów do wyznaczenia aukcyj w dwóch terminach.

W związku z tą imprezą handlową, która stwarza dogodne możliwości eksportowe dla producentów futerek żrebacków i cieląt, powstaje sprawa reorganizacji skupu tego surowca na naszych ziemiach. Jak dotychczas bowiem skórki

ki żrebiąt i cieląt nabywali od rolnika — producenta drobni handlarze najczęściej za bezcen. Rolnik nie uzyskiwał nigdy odpowiedniej ceny. Przyczyną tego był brak większych placówek handlowych, bezpośrednio eksportujących ten surowiec z naszych ziem. Obecnie aukcje dają producentowi możliwość zbytu większej ilości skór bezpośrednio odbiorcy zagranicznemu. z pominięciem kosztownego aparatu pośredniczego. Rolnicy mogą wspólnie wysyłać do składów aukcyj większe partje tego surowca. Organizacje rolnicze powinny tą sprawą jaknajprędzej zainteresować się i uratować szczególnie drobnych rolnikom uzyskanie odpowiedniej ceny za skórki żrebiąt i cieląt.

Drugą imprezą będą Targi Futrzarskie o charakterze międzynarodowym. Obejmą one wyroby przemysłu futrzarskiego zarówno naszych ziem jak i całego kraju oraz ewentualnie fabryk nie których krajów europejskich. Jak wczoraj podaliśmy, Targi te odbędą się w czasie od 22 lipca do 5 sierpnia rb. (w)

## Strzały na Placu Katedralnym

Późno wieczorem na placu Katedralnym rozległy się krzyki, a następnie huk strzałów rewołwerowych. Zjawia się policja, która przy wróciła porządek, odstawiła trzy osoby: Romualda Iwanowskiego (Tatarska 20), Czesława Łapińskiego (Mostowa 23) oraz Jana Mieczkowskiego (Lewy Pióromont 21) do komisariatu.

Jak się okazało pomiędzy wspomnianymi osobnikami powstała bójka, podczas której Romanowski zrobił użytek z broni, oddając kilka strzałów. Na szczęście chybił. (c).

## Śmierć pod kołami pociągu

W dniu 5 bm. o godz. 16,05 na szlaku kolejki wąskotorowej Druż — Brasław, około koł. Kziwnoktor, gm. Słobdzkiej, pociąg osobowy Nr. 3412 najechał na idącą torem kolejowym Rypinę Prankową, lat 60, m-kę wsi Baranowszczyzna. Prankowa poniosła śmierć na miejscu. (c).

Ustalono, że Prankowa była głucha i nie słyszała sygnałów dawanych przez maszynistę. (c).

6 bm. o godz. 13,20 na szlaku Turmont — Dukuży pod pociąg Nr. 706, idący z Dukuży do Ignalina, rzucił się w celu samobójczym Piotr Pawor, kierownik miejscowej kooperatywy, zamieszkały w Dukużach, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki zabezpieczono. Dochodzenie policyjne w toku. (c).

W dn. 6 bm. o godz. 13,35 na szlaku Lapy — Szepletowo na niestrzeżonym przejeździe poc. Nr. 712 zabił Jana Budlewskiego, lat 86, zam. w Łapach. Przyczyną wypadku była nieostrożność Budlewskiego. (c).

## Na wileńskim bruku

### WRÓCI PO DZIECKO...

Przy ul. Bogusławskiej 4 znaleziono jedno miesięczne dziewczynkę, przy której była kartka następującej treści:

„Ogromnie ciężkie warunki życia zmuszają mnie do podrzucenia dziecka. Chcę je uratować od głodowej śmierci. Za kilka lat powrócę po nie. Narazie ufam dobrym ludziom...“.

Podrzućka umieszczono w żłobku św. Marii.

### ŚMIERĆ DZIECKA WE WRZĄTKU.

Bardzo tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj przy ul. Wąwozy 31. 2-letni Czesław Iwanowski, będąc bez dozoru, wyrwał na siebie garnkę z wrzatkami, doznając bardzo ciężkich poparzeń. (c).

### W drodze do lekarza chłopiec zmarł.

#### ZA JEDNYM ZAMACHEM...

Bezrobotny Jan Gryszkiewicz, bez stałego miejsca zamieszkania, w celu pozbycia się czwórki swych dzieci, porzucił je na korytarzu Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego i zbiegł w nieznanym kierunku. Podrzućków ulokowano w uwięzi tylko „martwy inwentarz”. (c).

### O ŚLUP.

Samochód Nr. 14388 najechał przy zbiegu ul. Arsenalskiej i Mostowej na słup telegraficzny. Wypadku z ludźmi nie było. Uszkodzeniu uległ „martwy inwentarz”. (c).

### ŁADNY ZIEC...

Józef Cygan (Archanielska 3) poskarżył się policji, że ciągnę go Palunowicz, na fle niepo rozumień rodzinnych grozi mu zabójstwem. Policja zainteresowała się niebezpiecznym zięciem. (c).

### 7 BEZROBOTNYCH.

Gajowy lasów miejskich w Wilnie powiadał mił wczoraj 5 komisariatu, że 7 osobników zjawili się w lesie miejskim, skąd usiłują nagwałt zabrać drzewo. Przybyła z odsieczką policja uda remnia z zamach na mienie miejskie. W komisariacie stwierdzono, że „defraudantami” byli bezrobotni. (c).

## Polskie radio kontynuuje odczyty o prowincji

W lutym Polskie Radio w cyklu odczytów „Dyskutujmy” nadało trzy prelekcje p. t. „Mówimy o prowincji”. Odczyty te wywołały duże zainteresowanie słuchaczy radia, którzy bądź zgadzają się z tezami autorów, że na prowincji można żyć również pożytecznie i przyjemnie jak w stolicy, bądź też jak najbardziej kategorycznie przeciwko tym tezom występują. Polemika ta świadczy, że zagadnienie jest frapejącące, że jest aktualne, a nawet, że jest bolesne.

Rozmowy o wartości życia na prowincji, o sposobach podnoszenia tego życia na wyższy poziom, o bolączkach prowincji i t. p. są kontynuowane w każdą sobotę o godz. 17.50. Głos w tym cyklu radiowych pogadanek, zabierać będą przedewszystkiem przedstawiciele prowincji. Pierwsza pogadanka p. t. „Nasze żale do stolicy” wygłoszona została 7 bm. z Łodzi. Następnie trzy odczyty traktujące będą: 14 marca — „O prawdziwej kulturze prowincji” w redakcji Zenona Skierskiego, dnia 21 marca — autorzy poprzednich pogadanek Jan Kuczawa, Stanisław Sumiński i St. Kuszelewska — Rayska udzieli odpowiedzi na nadesłane referaty i listy, dnia 28 marca „O zaniku prowincji” mówić będzie Kazimierz Leczycki.

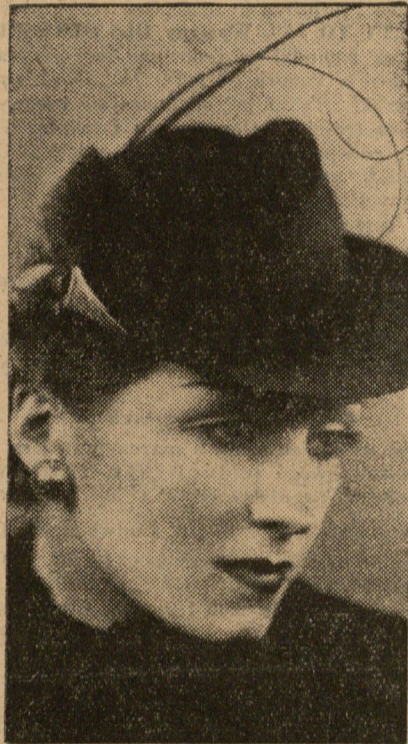
Zaznaczyć należy, że po pierwszych trzech odczytach dyskusyjnych, które zainicjowały ten niezwykle aktualny cykl radiowy napłynęło do Polskiego Radja szereg listów, które omówiały wyjaśniając raz jeszcze swoje zasadnicze stanowisko, jak to już było powyżej wspomniane, dnia 21 marca autorzy pogadanek. Kto ze słuchaczy radiowych chciałby jeszcze nadesłać swe uwagi na ten temat, winien to uczynić najpóźniej do dnia 15 marca, gdyż inaczej jego głos w dyskusji radiowej (21 marca godz. 17.50) nie będzie uwzględniony.

## Polskie Radio podaje szczególowe wyniki wielkiego konkursu radiowego

„Zgadnij kiedy zostanie zarejestrowany 500.000 abonent P. R.”.

W piątek dnia 13 bm. o godz. 19.45 nastąpi szczegółowe podanie pr. mikrofon. wyników Wielkiego Konkursu Radiowego „Zgadnij kiedy zostanie zarejestrowany 500.000 abonent”. Należy przypuszczać, że nikt z zainteresowanych w tym konkursie nie pominie nieuwagi tej godziny w programie radiowym, aby jak najprędzej dowiedzieć się o swym sukcesie.

## Nowy kapelusz włosenny



demonstrowany na przeglądzie mód w Paryżu.

## Odjazd filmowców francuskich

Wczoraj o godz. 3.30 pociągiem pośpiesznym odjechała do Warszawy francuska ekspedycja filmowa, która bawiła tu 8 dni, daremnie czekając na śnieg, potrzebny do nakręcenia filmu „Hajda Trojka”.

Odjechali tak samo nagle, jak się zjawili. Do końca nikt nie był pewien dnia ani godziny wyjazdu. Na trzy kwadranse przed wyruszeniem pociągu właściciel wytwórni, p. Sterman, zatelefonował z Paryża, wydając rozkaz natychmiastowego odwrotu.

Rozpoczął się chaos nie do opisania. Wrzucano do walizek przedmioty potrzebne i niepotrzebne, płacono rachunki, wydawano ostatnie dyspozycje. Artyści Olga Czechowa i Mary Glory, przemocą odwręta od obiadu, który spożywały w „Bristolu” ledwie zdążyły narzucić płaszcze i wsiąść do taksówki. Na dworzec przyjechano na 3 minuty przed odjazdem pociągu. — Wśród ogólnego hałasu i zamieszania Czechowa zdążyła jeszcze zawołać w moją stronę, że przyjeździe kiedyś do Wilna, Glory ucałowała mnie serdecznie, a Jean Murat przesłał pozdrowienia dla czytelników „Kurjera Wil.”. Pośpieszne uściski i... pociąg ruszył. Odjechali, pozostawiając po sobie jak najmiłsze wspomnienie, o mieli do końca zachować dobry humor. mimo niepowodzeń. Po francusku nazywa się to: „faire la bonne mine au mauvais jeu”.

M. Tomsku.

## Rozwiązanie litewskiej organizacji w pow. święciańskim

Święciański starosta powiatowy rozwiązał w dniu 6 bm. Oddział T-wa św. Kazimierza we wsi Giluty, gm. mielegiańskiej, zawieszony uprzednio z powodu działalności zagrażającej bezpieczeństwu i spokojowi publicznemu.

Z tych samych względów starosta zakazał założenia Oddziału T-wa św. Kazimierza we wsi Wejkucie, gm. święciańskiej.

## KINA I FILMY

### „NOCNY PATROL“ (Kino Casino).

W przeciwieństwie do ostatnich dwóch filmów „spółki aktorskiej” — Stana Laurela i Olivera Hardy, „Nocny patrol” jest filmem niejedolitym, złożonym z trzech luźnych epizodów — przygód. Pierwszą możemy właściwie nazwać „Nocny patrol”. Widzimy tam dwóch nierozłącznych przyjaciół Filipa i Flapa jako niezadowolonych policjantów, którzy zamiast wlamywanca aresztują własnego przełożonego. Druga przygoda opowiada o Filipie i Flapie jako właścicielach dużej gościnicy, trzecia, niewątpliwie najlepsza, ilustruje przygody przyjaciel, na wielkim statku, widziemy w tym filmie dużo starych oklepanych „kawałów”, widzownia reaguje na nie niezmiernie wesołym śmiechem. Jednak Stan Laurel i Oliver Hardy pokazali również i szereg nowych koncepcji humorystycznych. Naprz. scena „werbowańca” przez Filipa i Flapa marynarzy jest kapitalna. Perypetje ich z domniemanym upiorem na statku również są oryginalne.

Jako nadprogram — wyświetlany już w zeszłym programie ładny film krótkometrażowy produkcji polskiej o Huculszczyźnie oraz tygodnik Fox'a. Forszpan reklamują film w którym wystąpił po raz pierwszy w filmie ciekawa tancerka — Eleonore Gowell. A. Sid.

### „SENORITA W MASCE“ (kino Helios).

Film „Senorita w masce” jest debiutem słynnej śpiewaczki amerykańskiej — Gladys Swarthout. — Wkrótce zresztą zobaczymy tę artystkę w jej drugim filmie, „Daj nam tę noc” jako partnerkę Jana Kiepurę.

W obrazie „Senorita w masce” partnerkami Gladys Swarthout są John Boles, oraz spec od „szwarc-chałturów” filmowych — Charles Bickford.

„Senorita w masce” — to film, napisany najwiedźniej specjalnie dla tej śpiewaczki. Ma ona dużo okazji wypiewienia, no i wytańczęnia się dowoli. Ładne hiszpańskie piosenki i melodie stanowią miłą ozdobę tego muzycznego filmu.

Pozatem ożywia film parę humorystycznych epizodów, wiążących się luźno z akcją.

Jako nad program polska krótkometrażówka o produkcji bazaltu, oraz tygodnik aktualności. A. Sid.

## „Narodowi” studenci wywołali burdę uliczną

Wczoraj po godzinie 10 na ul. Mickiewicza liczna grupa „narodowców” w czapkach korporacyjnych, kroczyła gęśnią przez całą szerokość placu Katedralnego w kierunku ul. Mickiewicza, wznosząc okrzyki „Precz z Żydami” itp.

Wtem nadjechał autobus zamiejski Nr. 38264, który „ośmielił” się przerwać „triumfalny” pochód. „Zuchwałość” autobusu rozwścieczyła podniecone temperamenty. „Narodowcy”, jak na komendę rzucili się na autobus. Pod akompanjament rozmaitych okrzyków wybił w autobusie dwie osoby. Ponadto studenci ścignęli ze schodków kontrolera Malaka, który n. b. nie jest Żydem, rzucili go na bruk i dotkliwie pobili. Wystraszony szofer pozostawił autobus na pastwę losu i pobiegł po pomoc do komisariatu. Po tym „wstępie” akademicy udali się zwartą grupą w kierunku ul. Mickiewicza wznosząc po drodze antyżydowskie okrzyki.

W grupie tej znajdował się też prezes Brańnej Pomocy p. Świeżewski.

Widok interwenjującej policji odrazu podzielał uspokajająco na awanturników, którzy rzucili się do ucieczki. Próbowali oni zgromadzić się jeszcze w dwóch punktach, koło placu Orszkowskiej i koło sodowiarńi Kodesza przy ul. Jagiellońskiej. 4 awanturniczych się akademików zatrzymano w komisariacie. (c).

## Wybryki łobuzerskie, czy osobiste porachunki?

Onegdaj donieśliśmy o krwawym napadzie na ul. Majowej, ofiarą którego padł 20-letni ta pierce Ibides. Wczoraj zanotowano jeszcze dwa podobne wypadki. Przy zbiegu ul. Stefańskiej i Kijowskiej został ranny nożem w plecy 16-letni Sz. Garmane, uczeń. Napastnik zbiegł. Ranne

go opatrzyło pogotowie i przewiozło go do mieszkania rodziców przy ul. Stefańskiej 25.

Na ul. Nowogródzkiej został uderzony przez nieznanego kamieniem w czoło, wracającego do domu stolarz L. Zubowicz. W ambulancjum pogotowia zeszyto mu głęboką ranę.

## Petarda w sali „Ogniska” w N. Wilejce

Onegdaj wieczorem w sali Ogniska Kol. w Nowej Wilejce miała się odbyć zabawa szkolna, zorganizowana przez Żyd. Centralny Kom. Oświaty.

Na krótko przed rozpoczęciem, kiedy zaczęła już napływać publiczność, jeden z obecnych, niejaki Rozenszajn, zapalając od piecyka papirę rosa, spostrzegł w świetle zapalonego kawałka

papieru, w ciemnym kąciaku za piecem, jakąś paczkę. Nachylił się i usłyszał wyraźne „cykanie” zegarka.

Powziąwszy przypuszczenie, że w paczce znajduje się petarda zaopatrzona w mechanizm zegarowy, Rozenszajn niezwłocznie powiadomił policję.

**HELIOS** | Uroczysta premiera!

119 min. najcudowniejszych wrażeń. Superfilm korsarski niebywałych przygód!

w-g słynnej powieści Rafaela Sabatiniego. Obie części w jednym seansie. W rol. gl.: król aktorów i aktor królów **Errol Flynn** jako lekarz, awanturnik i korsarz oraz **Olivia de Havilland** jako piękna arystokratka znana z filmu „Sen nocy letniej”. Sceny nigdy dotychczas niewidziane na ekranie. Oszałamiające tempo. Publiczność udrasza się o przybycie na początki s.: 4-6-8-10.20. Honor. i bezpl. bilety bezwzględnie nieważne. Wszyscy śpieszcie ujrzeć ten film nad filmy.

# KAPITAN BLOOD

## KRONIKA

## TEATR I MUZYKA

Poniedz.  
9  
Marzec

Dziś: Franciszki Rzymianki  
Jutro: 40 Męczenników

Wschód słońca — godz. 5 m. 51  
Zachód słońca — godz. 5 m. 09

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B  
w Wilnie z dnia 8. III. 1936 r

Ciśnienie 770  
Temp. średnia + 3  
Temp. najw. + 6  
Temp. najn. — 1

Opad —  
Wiatr: połudn.-wsch.  
Tend. bar.: bez zmian  
Uwagi: pogodnie

— Przepowiednia pogody w-g PIM. dn. 9 bm. Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiark. nem lub niewielkiem. Rano miejscami mglisto. Po kilkustopniowych nocnych przymrozkach dniem temperatura do 8 st. Słabe wiatry miejscowe, naogół jednak z kierunku wschodnich.

### ADMINISTRACYJNA.

— 7 protokółów za potajemny handel w niedzielę. W ciągu dnia wczorajszego organa policyjne sporządziły 7 protokółów za uprawianie potajemnego handlu w niedzielę.

### MIEJSKA.

— Budowa nowoczesnych jezdni. Jak się do wiadujemy, Zarząd Miasta zamierza już w przyszłym miesiącu przystąpić do kontynuowania budowy w Wilnie nowoczesnych jezdni. W pierwszej kolejce ma być wyłożona kostka kamieniem na ul. Bazylijska. Następnie projektowane są identyczne roboty na ul. Zawalnej oraz na ul. Imhary.

— Podzielne szalety. W roku bieżącym Zarząd Miejski zamierza wybudować kilka podziemnych szalety na wzór istniejącego już na placu Łukiskim. M. in. projektowana jest budowa szalety na rynku przy ul. Zawalnej.

— Sieć wodociągowo-kanalizacyjna powiększy się. Magistrat zamierza w roku bieżącym przeprowadzić na szeroką skalę akcję skanalizowania i zaopatrzenia w wodociągi dzielnic miasta, które dotychczas z dobrodziejstwa tego nie korzystają. M. in. wodociąg ma być zainstalowany na Zwierzyniecu. Kanalizacja przeprowadzona będzie w różnych punktach miasta. Na robotach tych znajdzie zatrudnienie około 500 bezrobotnych.

O uzyskanie kredytów na ten cel czynione są obecnie starania u władz centralnych. Jedno

częście magistrat przewidział pewne sumy w nowym preliminarzu budżetowym

### SPRAWY AKADEMICKIE.

— Walne Zebranie Akad. Koła Macierzy. W niedzielę 15 marca rb. w lokalu Koła przy ul. Wileńskiej 23 m. 9 odbędzie się Walne Sprawozdawczo-Wyborcze Zebranie Członków Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie.

Początek zebrania o godz. 10 min. 30 w I, o godz. 11 w II terminie. Obecność wszystkich członków Koła obowiązkowa.

### ZEBRANIA I ODCZYTY

— Odczyt o Żeromskim. Jutro (10. III. br) w Auli Kolumnowej USB. dr. Wacław Borowy wygłosi odczyt na temat: „Żeromski po latach”. Początek o godz. 18. Wstęp 75 gr., akad. 50 gr. Koło Polonistów St. USB.

— Odczyt o Sztuce. Dziś to jest 9 marca w sali Stowarzyszenia Techników, Wileńska 33 p. Janina Adolhoffna wygłosi odczyt na temat: „Misja Sztuki w obecnej chwili dziejowej”.

Początek o godz. 6.30. Wstęp 50 gr. Ulgo we 25 gr. Dochód na rzecz bezrobotnych.

— Na posiedzeniu Sekcji Historii Sztuki T. P. N. które odbędzie się w dn. 9 marca (poniedziałek) o godz. 7 w. w sali Seminarjum Archeologii Klasycznej USB. ul. Zamkowa 11 (drugie podwórze w prawo) będzie wygłoszony referat dr. J. Orańskiej: „Szymon Czechowicz i jego twórczość wileńska”.

### ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— Wykłady w Polskim Czerwonym Krzyżu. Oddział w Wilnie z ratowniczym ogólnym oraz obrony przeciwgazowej rozpoczynają się w lokalu Drużyny Ratowniczych PCK. przy ul. Ostrobramskiej 7. Na kurs zapisało się kilkadziesiąt osób, lecz wobec braku miejsca w niezbyt obszernej sali przyjęto tylko 43 osoby.

## Z ZAKŁADU ZDROJOWEGO DRUSKIENIK

Skład Apteczny A. BUTEJKI  
w Wilnie przy ulicy Portowej 5,  
otrzymał i posiada do nabycia następujące przetwory: Solanka do picia; Wyciąg z igliwia sosnowego w płynie do kąpielii; Tabletki balsamiczne „Druskol” w opakowaniu cellofanowym też do kąpielii; Borowina (suszona) dla okładów.

**PORADNIA BUDOWLANA** WILNO, JW. FILIPA 1  
**INŻ. ARCH. B. ŚWIECIMSKIEGO** TELEFON 20-25  
GODZ. 3-5 POPOŁ.

**REWJA** | Balkon 25 gr. Program nr 64 **BAŃKI MYDLANE**

Szampańska rewja w 2-ech częściach i 16-tu obrazach z udziałem nowopozyskanych sił artystycznych w przebojowych numerach. — Bogata wystawa dekoracyjna. — Nowe pomysły inscenizacyjne. — Udział całego zespołu. — Codziennie 2 seanse: o godz. 6.45 i 9.15, w niedzielę i święta 3 seanse: o godz. 4.45, 7-ej i 9.15.

**PAN** | Tylko u nas **POLSKI** film najnowszej produkcji  
**Jego wielka miłość**

W rol. gl. **Stefan JARACZ**  
Kolorowy film i najnowsze aktualja w nadprogramie,

**CASINO** | Dziś. Ulubieńcy wszystkich. Królowie humoru **Flip i Flap**

zademonstrują niezwykle przygody i arcywesołe awantury w swej najnowszej kreacji — kapitalnej wspaniałej komedii p. t. **NOCNY PATROL**  
Nowe pomysły! Nowe wulkany śmiechu. Nad program: **Tygodnik Foxa i dodatki.**

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w poniedziałek dn. 9. III. o godz. 8 w. ukaże się poraz ostatni na przedstawieniu wieczorowym w Teatrze na Pohulance głośna komedia w 5 aktach M. W. Gogola (przekład W. Popławskiego) p. t. „JEWIZOR”. Ceny propagandowe.

— **Koncert Janiny Familier (Heperowa).** — W środę dn. 11 marca o godz. 8 min. 15 w. w Teatrze na Pohulance wystąpi z jedynym recitalem fortepianowym Janina Familier (Heperowa). W programie: L. Van-Beethoven, Chopin, Liszt i in.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— **Dzisiejsze widowisko propagandowe.** Dziś malownicze widowisko amerykańskie „ROSE MARIE”, które mimo 35 reprezentacji, nie straciło nic ze swej atrakcyjności. Ceny propagandowe.

— **Ostatnie przedstawienia „Orfeusza w piekle”.** Jutro i pojutrze jeszcze „Orfeusz w piekle”. — **„TY TO JA”.** Występy **OLI OBARSKIEJ.** W piątek wchodzi na repertuar nowość teatru „Magador” w Paryżu, „TY TO JA”. Oprócz pięknej muzyki „Ty to ja” odznacza się niezwykle dowcipną treścią w tłumaczeniu Tuwima. W popisowej roli primadonna wystąpi gościnnie **OLA OBARSKA**, utalentowana primadonna teatrów stołecznych.

### WILEŃSKI TEATR OBJAZDOWY

gra dziś 9 marca w Postawach: prawdziwe zdarzenie w 4 aktach K. H. Rostworzowskiego p. t. „Niespodzianka”.

— **KONCERT LEI LUBOSHYTZ** został odłożony z powodu nagłej niedyspozycji skrzypaczki.

### REWJA, Ostrobramska 5.

Dziś, w poniedziałek 9 marca premiera programu rewjowego p. t. „**BANKI MYDLANE**”. Początek przedstawień o g. 6.45 i 9.15 w.

Rewja „**MURZYN**” — ul. Ludwisarska 4. Dziś premiera. Nowa rewja p. t. „**MUROWANA KOMPANJA**”.

Początek o godz. 6.30 i 9-ej w. Ceny miejsc od 25 gr.

## RADJO

PONIEDZIAŁEK, dnia 9 marca 1936 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka z płyt; 7.20: Dziennik por.; 7.30: Muzyka z płyt; 7.50: Program dz.; 7.55: Informacje; 8.00: Audycja dla szkół; 8.00: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik połudn.; 12.15: Isay — Sen dziecka; 12.20: Chwilka społeczna; 12.25: Muzyka saloowa; 13.25: Chwilka gosp. dom.; 13.30: Muzyka popularna; 14.30: Przerwa; 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Z pogodnych pieśni Stanisława Niewiadomskiego; 16.00: Lekeja języka niem.; 16.15: Koncert; 16.45: Sprawa pana Fijoła, skecz.; 17.00: Krzywdy dziecka, pogadanka; 17.15: Minuta poezji; 17.20: Mikołaj Rimskij - Korsakow, Kwintet B—dur; 17.50: „Pod gnijącymi liśćmi” pog.; 18.00: Muzyka operetkowa (płyty); 18.30: Prog-

ram na poniedz.: 18.40: Landowska gra na klawesynie; 18.55: Pogadanka gosp.; 19.05: Litewski odczyt; 19.15: Kraina bez uśmiechu (o naszym humorze), felj.; 19.25: Koncert reklamowy; 19.35: Wiad. sportowe; 19.50: Pogadanka aktualna; 20.00: Niewydane utwory Mieczysława Karłowicza; 20.45: Dziennik wieczorny; 20.55: Obrazki z Polski; 21.00: Greta Turnay śpiewa wiedeńskie piosenki; 21.30: Wywiad ze zdemobilizowanym aktorem — wieczór literacki; 23.00: Wiad. met.; 23.05: Muzyka taneczna.

WTOREK, dnia 10 marca 1936 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimn. — 6.50: Muzyka; 7.20: Dzień por.; 7.30: Muzyka z płyt; 7.50: Program dzienny; 7.55: Gielda roln.; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10—11.57: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Dzień poł.; 12.15: Audycja dla szkół; 12.30: Koncert; 13.25: Chwilka gosp. dom.; 13.30: Z rynku pracy; 13.35: Muzyka popularna; 14.30—15.15: Przerwa; 15.15: Odcinek pow.; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Piosenki kabaretowe; 16.00: Skrzynka PKO.; 16.15: Koncert; 16.45: Cała Polska śpiewa; 17.15: Koncert; 18.00: Skrzynka językowa; 18.10: Pieśni w wyk. Tatjana Nollier-Mazurkiewiczowej; 18.30: Progr. na środę; 18.40: Gitara i harfa; 19.00: Audycja życzeń dla dzieci; 19.25: Koncert reklamowy; 19.35: Wiad. sportowe; 19.50: Pogadanka aktualna; 20.00: Koncert symfoniczny; 20.50: Dziennik wiecz.; Obrazki z Polski; D. c. koncertu; 21.55—22.00: Przerwa; 22.00: Sowizdrza z tamtego świata, III akt opery Jacova Gotowaca; 22.45: Anglomanja w Polsce w XVIII i XIX wieku, felj. wygl. Helena Hleb-Koszańska; 23.00: Wiad. met.; 23.05—23.30: Muzyka taneczna.

## Nowe linie autobusowe

Z dniem 9 bm. zostają uruchomiono jeszcze 2 linie autobusowe, a mianowicie: Wilno — Mejszagoła i Wilno — Świr.

## Porachunki konturentów

6 h. m. o godz. 18.30 do piekarni Lejby Szadurszkiej Nowogrodzka 81, wrzucono przez okno butelkę z naftą, która zniszczyła 43 bochenki chleba, wart. zł. 20. Ustalono, że winowajcą był Bolesław Czessak (Bukowa 14) majster piekarski z piekarni Icka Bielskiego (Ponarska 17). Czessaka zatrzymano. Przyczyną były nieporozumienia na tle konkurencyjnego obniżania cen.

**AKUSZERKA**  
**Marja Laknerowa**  
Przyjmuje od 9: do 7 w ul. Jasińskiego 5 — 11 róg Ofiarne! (ob. Sadu)

**AKUSZERKA**  
**M. Brzezina**  
masaż leczniczy i elektryzacja  
Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowska ul. Grodzka 27

**AKUSZERKA**  
**Smiałowska**  
przeprowadziła się na ul. Wielką 10—7 tamże gabinet kosmetyki usuwa zmarszczki, broda, krostki, wypryski

**POKÓJ**  
do wynajęcia dla 1 lub 2 osób, światło elektryczne, suchy, ciepły  
Ponawska 21-21

**MURZYN** | Premiera. Wielka Rewja w 2 cz. i 14 obraz. p. t. **Murowana kompanja**

Udział bierze cały zespół artyst., na czele utub. publ. Ina Wolska, W. Werlińska, A. Malowa, Zaira, J. Granowski, P. Milewski, M. Orda, Osowscy, J. Woljan i in. Ważniejsze obrazy: S.O.S. — 40.000 dolarów! Arizona, serce i łaś! Wieczorny dzwon Węgierska pieśń. Bandyda. hatiusza. Klawa zabawa i in. Nowe dekoracje. Codziennie 2 przedst.: o g. 6.30 i 9 w., w niedz. 3 przedst.: 4, 6.30 i 9 w. Ceny miejsc od 25 gr.

**Polskie Kino**  
**SWIATOWID** | Dziś! Szczytowy film produkcji **AUSTRYACKIEJ** opromieniony aureolą piękna nieśmiertelnej muzyki **Fr. Schuberta**  
p.t. **Niedokończona symfonia**

W rol. gl. czarująca **Marta Egerth** i niezrównany **Hans Jaray**. Muzyka w wykonaniu wiedeńskiej orkiestry filharmonicznej. Dziś początek o godz. 4-ej

**LUX** | Dziś. Wielki film szpiegowski osnuty na tle prawdziwych zdarzeń **„FRAULEIN DOKTOR”**

W roli głów. kuścielsko piękna **MYRNA LOY**. Tajemnicze podziemnej walki szpiegowskiej. Nad program: **DODATKI**

**OGNISKO** | Dziś. Dzieje miłości, która wstrząsnęła światem p. t. **KLEOPATRA**

W rolach gl.: **CLADETTE COLBERT, Henry Wilcoxon, Waren Wilfiam, Józef Schildkraut**  
Nad program: **DODATKI DZWIĘKOWE**. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, ul. Bandurskiego 4, telefon 20-25. Administracja czynna od g. 9/1—3/1, ppół. Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9/1—3/1 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.  
**CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetr, przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadestane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.